

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa B. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami:

a) ustawowymi od dnia 16 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

b) ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 5.161,78 zł tytułem odszkodowania z odsetkami:

a) ustawowymi w zakresie kwoty 1.640,86 zł od dnia 16 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

b) ustawowymi za opóźnienie w zakresie kwoty 1.640,86 zł od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

c) ustawowymi w zakresie kwoty 3.520,92 zł od dnia 6 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

d) ustawowymi za opóźnienie w zakresie kwoty 3.520,92 zł od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

3. w pozostałej części powództwo oddalił;

4. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 4.276 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

5. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.360,61 zł tytułem nie uiszczonych kosztów opinii biegłych i opłat sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożyło pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktów: 1, 2, 4 oraz 5 – wszystkie te punkty w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci: braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, skutkującej sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału, tj. w szczególności:

- nieprawidłowe z punktu widzenia zasad logicznego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego ustalenie w oparciu o dowód z zeznań stron – powódki, że B. K. przewróciła się polykając się jedną nogą o otwartą pokrywę zabezpieczenia, podczas gdy zeznała ona, że obudowa kabla podniosła się jak zahaczyła o nią czubkiem buta,

- wybiórczą i dowolną ocenę dowodu z zeznań M. S., poprzez oparcie się jedynie na udzielonej przez świadka ogólnej informacji, że „osłony kabli czasowo się otwierały”, bez wskazania przy tym czy następowało to w miejscu, w którym miało dojść do potknięcia się powódki, a zupełne pominięcie fragmentu zeznań, w którym świadek oświadczyła, że położone kable były „przykryte urządzeniem, które miały je przykrywać”, zatem było prawidłowo zabezpieczone,

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ w oparciu o te ustalenia sąd błędnie przyjął, iż kabel nie był prawidłowo zabezpieczony i w konsekwencji przypisał winę ubezpieczonemu za powstałą szkodę, w sytuacji kiedy z materiału

dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że dochował on obowiązku zabezpieczenia kabli podczas imprezy masowej, a szkoda powstała wskutek niefrasobliwego i nieuważnego zachowania powódki,

- niepoczynienia ustaleń w przedmiocie franszyzy redukcyjnej, pomimo przeprowadzenia dowodu z umowy dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej łączącej pozwaną z P. W., wskazanego przez stroną pozwaną m.in. na okoliczność zakresu ochrony ubezpieczeniowej udzieloną przez nią organizatorowi imprezy,

co miało oczywisty wpływ na rozstrzygnięcie, bowiem poczynienie w/w ustalenia powinno było skutkować oddaleniem powództwa a limine w kwocie odpowiadającej franszyzie redukcyjnej;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 415 k.c. w zw. z § 2 ust. 8 i 9 umowy (w zakresie organizacji imprezy) poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przypisaniem winy ubezpieczonemu za szkodę doznaną przez B. K., z racji tego tylko, iż mocą umowy ponosi on „całkowitą odpowiedzialność”, co sugeruje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, w sytuacji gdy nie udowodniono, że ubezpieczony dopuścił się zawinionego zaniechania,

b) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 822 § 2 k.c. oraz w zw. z pkt. V umowy dobrowolnego ubezpieczenia OC łączącego pozwaną z P. W. – potwierdzonej polisą nr (...) poprzez jego niezastosowanie i nie uwzględnienie okoliczności, iż strony w treści przywołanej umowy zawarły postanowienie w przedmiocie franszyzy redukcyjnej w wysokości 10% odszkodowania nie mniej niż 2.000 zł, zarówno dla szkód osobowych jak i rzeczowych.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w I instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części.

W istocie rzeczy kontrolowane rozstrzygnięcie musiało zostać skorygowane wobec zasadności zarzutów co do nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy franszyzy redukcyjnej i niepomniejszenia zasądzonego odszkodowania o kwotę tej franszyzy.

Przypomnieć należy, że w praktyce ubezpieczeniowej dość często zakłady ubezpieczeń w toku oceny ryzyka szkodowego i w ramach kalkulacji składki przerzucają na ubezpieczonych część ryzyka za zdarzenie ubezpieczeniowe. Dwa najbardziej popularne modele obniżania ryzyka ubezpieczeniowego to franszyza integralna i redukcyjna. Ta pierwsza powoduje zwolnienie ubezpieczyciela z obowiązku wypłaty odszkodowania, jeżeli wartość szkody nie przewyższa ustalonej w umowie kwoty, np. 100 zł. Z kolei druga metoda w swoim klasycznym ujęciu skutkuje zmniejszeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela o pewną z góry ustaloną kwotę, np. 200 zł. Obecnie w umowach ubezpieczenia pojęcia franszyzy redukcyjnej i udziału własnego pojawiają się zamiennie, z uwagi na to że są one traktowane jako tożsame pojęcia. Poprzednio różnica polegała na tym, że franszyza redukcyjna była wyrażana kwotowo, tj. określała wartość pieniężną, o którą będzie pomniejszone odszkodowanie. Natomiast udział własny wskazywał na procentowy „udział” osoby ubezpieczonej w szkodzie. Dziś w ogólnych warunkach ubezpieczenia pojęcia te używane są jako odpowiedniki, a dawny podział uległ zatarciu. Stąd też często spotyka się stosowanie franszyzy redukcyjnej jako wartości procentowej oraz udziału własnego jako wartości kwotowej. Czasami w treści o.w.u. można spotkać się z zapisem mieszanym, mówiącym że udział w szkodzie wynosi odpowiednio 5, 10, 15% sumy

ubezpieczenia, ale nie mniej niż określona kwota np. 500 zł lub 1.000 zł. Ogólnie rzecz biorąc zawieranie w umowach ubezpieczenia klauzul zmniejszających odpowiedzialność ubezpieczyciela przez ustanawianie franszyzy redukcyjnej bądź integralnej jest więc dozwolone. Oczywistym jest przy to, że klient zakładu ubezpieczeń musi zaakceptować takie mechanizmy. Co ciekawe wskazane ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela dokonywane poprzez zastosowanie franszyzy może być także korzystne dla ubezpieczającego, gdyż co do zasady powinno powodować obniżenie składki ubezpieczeniowej, w związku ze zmniejszeniem ponoszonego przez ubezpieczającego ryzyka. Z drugiej jednak strony skoro skutkiem wprowadzenia franszyzy jest każdorazowo „ograniczenie” odszkodowania, to niezbędne są instrumenty chroniące kontrahenta przed nadmierną liczbą tego typu klauzul. Ten cel jest możliwy do osiągnięcia poprzez zniesienie powyższych ograniczeń, co odbywa się drogą zapłaty podwyższonej składki, lub też tzw. wykupu udziału własnego czy wykupu rezygnacji z fransyzy.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że Towarzystwo (...) S.A. udzielając ochrony ubezpieczeniowej OC organizatorowi imprezy masowej P. W. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ł. w zakresie organizowanej w dniu 12 stycznia 2015 r. imprezy masowej - finału (...), było uprawnione do pomniejszania wypłaconych odszkodowań, z racji umownego zastrzeżenia franszyzy redukcyjnej.

Mianowicie stosowna klauzula przewidywała w odniesieniu do każdej szkody rzeczowej franszyzę redukcyjną w wysokości 10% odszkodowania nie mniej niż 2.000 zł w każdym odszkodowaniu, zarówno dla szkód osobowych jak i rzeczowych. Potwierdzeniem tego jest polisa ubezpieczeniowa nr (...), która została załączona do akt postępowania pierwszoinstancyjnego. Z całą stanowczością trzeba jednak podkreślić, że nie była to żadna nowa okoliczność w sprawie, bowiem zakład ubezpieczeń już w odpowiedzi na pozew kwestionował powództwo tak co do zasady jak i wysokości. Co więcej już wtedy strona pozwana zgłosiła odpowiedni wniosek dowodowy, domagając się zaliczenia w poczet materiału dowodowego akt szkodowych nr (...), w szczególności na okoliczność zakresu ochrony ubezpieczeniowej świadczonej przez pozwaną (k. 72 – 78). W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, że apelująca na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów z akt szkodowych udowodniła fakt istnienia umownych ograniczeń jej odpowiedzialności, wobec czego istniały pełne podstawy do zmniejszenia zasądzonej od niej tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty.

Niezasadne okazały się natomiast pozostałe zarzuty apelacji kwestionujące ustalenia Sądu I instancji w zakresie przypisania ubezpieczonemu P. W. winy za powstałą szkodę, a zatem zmierzające do uwolnienia się pozwanej od odpowiedzialności. Apelująca – stawiając zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. - forsując tezę, że ubezpieczony dochował obowiązku zabezpieczenia kabli podczas imprezy masowej, a szkoda powstała wskutek niefrasobliwego i nieuważnego zachowania powódki. Należy podkreślić, że tylko w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu I instancji. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, wszelkie zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji.

W toku postępowania strona pozwana nie przedstawiła bowiem żadnych dowodów ani nie podniosła twierdzeń jakoby przyczyną potknięcia się B. K. był jakikolwiek inny czynnik niż ułożony w poprzek ciągu komunikacyjnego dla pieszych kabel. Sam P. W. zeznając przyznał, że w tym miejscu rzeczony kabel nie powinien zostać ułożony. Jednakże jego lokalizacja niezbitnie wynika zarówno z twierdzeń powódki i jej męża, jak i zeznań M. S., która w krótkim odstępie czasu po zdarzeniu udzieliła poszkodowanej pomocy przedmedycznej. Co więcej M. S. w swych zeznaniach udzieliła ogólnej informacji, że osłony w jakich umieszczono opisane kable okresowo się otwierały. To twierdzenie korespondowało przy tym z opisanym przez powódkę mechanizmem zaczepienia drugą nogą o krawędź osłony.

Opisane wyżej zaniechanie w zakresie bezpieczeństwa skutkujące opisanym umiejscowieniem instalacji kabla i potknięciem się powódki leżało w gestii odpowiedzialności ubezpieczonego, co wynika z § 2 ust. 8 i 9 umowy ubezpieczenia. Skoro zaś P. W. ponosił w zakresie bezpieczeństwa organizowanego wydarzenia całkowitą odpowiedzialność, to nie ma znaczenia elementem jakiej instalacji był problemowy kabel. Nie wykazano aby P. W.

był tu zwolniony od odpowiedzialności wobec którejkolwiek kategorii swych podwykonawców. Nie wykazano aby równocześnie jakikolwiek inny podmiot umieszczał w tym miejscu swą instalację. Reasumując zatem, Sąd I instancji zasadnie przyjął, że P. W. zachował się niewłaściwie zaniechał bowiem poprawnego zabezpieczenia problemowego kabla. Można zatem postawić mu zarzut winy. Wypełnienie pozostałych przesłanek odpowiedzialności ujętych w art. 415 k.c. pozostawało w istocie poza sporem.

W konsekwencji powyższego, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., w ten sposób że obniżył kwotę zadośćuczynienia należnego do poziomu 18.000 zł. Podobnie obniżeniu podlegała kwota odszkodowania zasądzona w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, tj. z kwoty 5.161,78 zł do kwoty 4.645,60 zł., co w konsekwencji skutkowało obniżeniem zasądzonych w punktach 2 a) i b) kwot 1.640,86 zł do kwot po 1.124,68 zł. Natomiast w pozostałej części apelacja podlegała już oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto o przepis art. 100 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia. Pozwana poniosła koszty w kwocie 3.059 zł (1.259 zł opłata od apelacji + 1.800 zł koszty zastępstwa prawnego ustalone stosownie do § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), zaś powódka koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1.800 zł – w oparciu o powyższe przepisy cytowanego rozporządzenia. Jednakże, apelacja pozwanej została uwzględniona tylko w części dotyczącej franszyzy redukcyjnej, tj. w kwocie 2.516,78 zł, a więc w 10 %. Wobec tego, że pozwana poniosła wyższe koszty postępowania apelacyjnego, ale wygrała postępowanie apelacyjne jedynie w 10 %, koszty procesu podlegały wzajemnemu zniesieniu.